

# Nieformalna Grupa Seniorów Polskiego Drobiarstwa – Dębówka 2023

*Nowoczesne drobiarstwo w Polsce to praktycznie historia jednego pokolenia. Zaczęło się od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, co oznacza, że liczy ono sobie niewiele ponad 50 lat. Ci, którzy uczestniczyli w pionierskich pracach, zarówno w samej produkcji jak i na uczelniach, to dziś pokolenie 70-latków.*

Grupa ta była dość nieliczna. W całym kraju dałoby się pewnie naliczyć kilkadziesiąt, może setkę wciąż żyjących osób, które wywarły wpływ na losy branży w tej początkowej fazie. W większości znali się osobiście a przynajmniej o sobie wiedzieli.

Na świetny pomysł wpadł senior Henryk Malec, założyciel rodzinnego gospodarstwa drobiarskiego w Dębówce pod Warszawą, organizując spotkanie i zapraszając przyjaciół z branży, oczywiście seniorów. Zaproszona grupa zrzęszyła się w żartobliwej ale też merytorycznie uzasadnionej formule jako Nieformalna Grupa Seniorów Polskiego Drobiarstwa. Jej skład nie wyczerpuje oczywiście listy

nazwisk rzeczywiście zasługujących na miano zasłużonych weteranów branży. W inauguracyjnym spotkaniu Grupy uczestniczyło dziesięcioro drobiarzy seniorów. Nie udało się dotrzeć prof. Ewie Łukaszewicz, która po ogromnym wcześniejszym wysiłku organizacyjno-sympozyjalnym podupadła na zdrowiu i regenerowała siły. Certyfikatem uczestnictwa została imienna statuetka z wizerunkiem symbolu branży – koguta.

Spotkanie miało miejsce w sali konferencyjnej w zakładzie wylęgu drobiu w Dębówce i trwało dwa dni, od 29 do 30 września. Firma Malec rozwijała się organicznie, krok po kroku, na bazie pozostawionych

Fot. Siedzą od lewej: Barbara Zaręba, Jerzy Niedziółka, Lidia Malec; stoją od lewej: Jan Niemiec, Piotr Paszkowski, Jan Jankowski, Henryk Malec, Antoni Brodacki, Maciej Kolańczyk, Andrzej Rosiński



stałości zlikwidowanej spółdzielni produkcyjnej. W obecnej postaci jest integracją drobiarską zbudowaną wokół zakładu wylęgowego i obejmującą produkcję rolną i fermy reprodukcyjne (osobno wychów i produkcja) z własnym gabinetem weterynaryjnym, zabezpieczającym immunoprofilaktykę i kontrolę sanitarną na wszystkich etapach produkcji. Zaopatrzenie w jaja wylęgowe uzupełniają zewnętrzne fermy pracujące w ramach umów kontraktacyjnych i pozostające pod nadzorem tego samego gabinetu. Zaplecze reprodukcyjne stanowi łączna roczna obsada 120 tys. kurek.

Wszystkie podstawowe obiekty produkcyjne (z wyjątkiem ferm kontraktowych) położone są w odległości do 4 km od siebie. Produktem końcowym są kurze pisklęta jednodniowe typu mięsnego przeznaczone na broilery. Zarząd firmy to małżeństwo założycieli: Lidia i Henryk Malcowie, zajmujący się głównie sprawami zakładu wylęgowego. Kolejne pokolenie, Julita i Andrzej Janowscy, odpowiedzialne jest za sektor stad rodzicielskich. Obecnie prowadzenie firmy stopniowo przekazywane jest kolejnemu pokoleniu. To właśnie zięć, Andrzej Janowski z wielkim zaangażowaniem przedstawił podczas spotkania historię powstania rodzinnej firmy, jej strukturę i działalność.

W trakcie spotkania uczestnicy zwiedzili zakład wylęgu drobiu produkujący ok. 35-40 milionów piskląt rocznie. Zakład, wyposażony w technologię Petersime, rozwijał się stopniowo, a jego kolejne modernizacje przeprowadzane były etapami. Dziś jest to najbardziej zautomatyzowany zakład wylęgu w Polsce. Dostępność automatycznych urządzeń wykrywających bicie serca zarodka umożliwia precyzyjną eliminację jaj niezaplodnionych i embrionów zmarłych do 18 doby inkubacji, co ma znaczący wpływ na higienę lęgu. Kontrola ta prowadzona jest w dwóch etapach, po 8. dobie i przy przekładzie. Linia przekładu jaj obejmuje automatyczne zdejmowanie tac z wózków lęgowych, eliminację martwych zarodków,

szczepienie *in ovo*, przekład, podawanie i sztaplowanie koszy klujnikowych i kierowanie pustych tac do myjki. Zakończeniem linii są dwie oddzielne automatyczne myjnie - do tac i wózków lęgowych. Cała kompleksowa linia przy szczepieniu *in ovo* obsługiwana jest przez tylko 3 osoby wykonujące przekład 40.000 jaj na godzinę. Ich praca sprowadza się do podstawiania wózków lęgowych, odbioru załadowanych wózków klujnikowych i ogólnego nadzoru procesu.

Wysoki standard higieniczny zakładu wyraża zapach w hali przekładu: zupełnie neutralny i wolny od jakichkolwiek typowych zapachów wylęgarni. Robi to wrażenie. Przyczynia się do niego także oryginalny system wentylacji tunelowej całego budynku, zapewniający jednokierunkowy przepływ powietrza z części czystej do brudnej.

Gotowe wózki klujnikowe trafiają do aparatów najnowszej generacji. W tym roku wymieniono 1/4 część klujników oraz zamontowano nowoczesną, pierwszą w Polsce, linię doświetlenia jaj wylęgowych w 8. dobie inkubacji. Urządzenia te sterowane są sztuczną inteligencją (IoT) dostosowują parametry do stopnia wypełnienia aparatu, właściwości jaj i bieżącej fazy klucia.

Wyniki potwierdzają jakość procesu i technologii. Zakład uzyskuje imponujący wynik 92-96% wylęgu piskląt z jaj przełożonych, co jest bardzo bliskie biologicznym możliwościom. Jakość piskląt jest również bardzo wysoka. Sens ostatnich zmian modernizacyjnych potwierdzony został przez zauważalną poprawę jakości piskląt i lepszą powtarzalność wyników.

Zwiedzanie zakładu zrobiło na uczestnikach spotkania duże wrażenie. Wizytę podsumowano w oryginalnym „muzeum kogucika” Henryka Malca, zbiorze różnorodnych form artystycznych kogutów zgromadzonym w ramach wizyt w różnych rejonach świata i jako prezenty od przyjaciół.

Spotkanie stało się okazją do podsumowania wspomnień i doświadczeń. Podsumowanie historii



drobiarstwa w okresie ostatnich 50-lat powierzono Maciejowi Kolańczykowi, zaangażowanemu od początku *Programu Rozwoju Drobiarstwa* w tworzenie wczesnych struktur Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Drobiarstwa, COBRD. Podkreślił on kluczową rolę swojego pierwszego szefa, Jerzego Będkowskiego, którego określił jako wizjonera o niespotykanym potencjale. Część dotycząca ferm hodowlanych - była jego autorskim dziełem, obejmującym całościową wizję przedsiębiorstwa hodowlanego, projekty poszczególnych obiektów i ich realizację techniczną. Była to koncepcja bardzo nowoczesna, a rola COBRD, stanowiącego połączenie nowoczesnej bazy hodowlanej z naukowym zapleczem Centralnego Laboratorium Drobiarstwa nie może być niedoceniona.

Wielką rolę na tym etapie rozwoju odegrało FAO, wspierające Polskę nie tylko merytorycznie ale i finansowo, poprzez doświadczonych konsultantów zagranicznych, stypendia szkoleniowe i zakupy sprzętu dla obiektów hodowlanych.

W swej prezentacji prelegent omówił różne etapy rozwojowe drobiarstwa w Polsce, od czasów pionierskich, poprzez bujny, spontaniczny rozkwit, okresowe załamania związane ze zmianami ustrojowymi, długi czas dominacji POLDROBU, będącego przez lata jedynym integratorem produkcji drobiarskiej w Polsce. Ta organizacja uznana została przez uczestników spotkania za koncepcję bardzo nowoczesną i ważną, jedną z najlepiej zorganizowanych firm, a raczej koncernów w tamtych czasach w Polsce. POLDROB dał producentom poczucie stabilizacji, zapewniał finansowanie, zaopatrzenie w pisklęta, pasze, doradztwo i gwarantował zbyt. To są prawie wszystkie elementy niezbędne do bezpiecznej produkcji. Upadek POLDROBU zmusił rynek do pełnej przebudowy i stanowił wielki czynnik selekcji funkcjonujących na nim podmiotów gospodarczych. Wiele nowych firm drobiarskich ma swe korzenie w dawnych strukturach POLDROBU. Otwarcie Polski na świat umożliwiło kolejne zmiany, w tym wejście na polski rynek inwestorów zagranicznych. Polskie drobiarstwo stopniowo się modernizowało, wkraczało na rynki zagraniczne i ostatecznie zyskało swą dzisiejszą, wiodącą rolę w Europie., zarówno w produkcji jaj konsumpcyjnych jak i mięsa drobiowego.

Przewidywanie przyszłości jest zawsze obarczone ryzykiem błędu. Współczesne drobiarstwo, podobnie jak i cała zootechnika, stoi pod presją ideologii związanych z dobrostanem zwierząt i wyrażających się dążeniem do ograniczania produkcji zwierzęcej, wegetarianizmu, weganizmu i wdrażania podobnych idei. Problemy te dyskutowano w sensie zarówno technicznym jak i filozoficznym. Uczestnicy omówili dostępne rozwiązania techniczne, jak eliminacja kogutków ras nieśnych przed wylęgiem, zmiany przepisów dotyczących klatek, karmienie w klujnikach, w transporcie, łęgi w hali produkcyjnej aż po możliwości zastąpienia chowu zwierząt na mięso hodowlą tkankową. Konkluzją było stwierdzenie, że dalszy rozwój drobiarstwa w Polsce nie będzie łatwy. Rozbudowa istniejących obiektów i budowa nowych stają się coraz trudniejsze ze względu na ograniczenia społeczne i środowiskowe.

Prezentacja Macieja Kolańczyka była jedynie bazą do dalszych rozmów. Różni uczestnicy spotkania przedstawili swoje historie i doświadczenia, często bardzo odmienne, niekoniecznie związane z produkcją, często z nauką i badaniami podstawowymi. Bo przecież przy wspólnym stole siedziało prawie 500 lat doświadczenia w branży!

A jest to pokolenie wyjątkowe. Zaczynali w głębokiej komunie przy liczydłach (kalkulatorze). Przeżyli rewolucję technologiczną (komputerową) i społeczną (1989). Funkcjonowali dalej w nowej, demokratycznej rzeczywistości, w czasach wielkiej modernizacji krajowego drobiarstwa, docierając do zastosowań „Internetu Rzeczy” (IoT), sztucznej inteligencji ale ciągle w branży.

To merytoryczne spotkanie zakończono biesiadą seniorów w restauracji Podzamcze w Górze Kalwarii. Tam – jak to zwykle bywa w środowisku związanym wspólnym fachem – nadal rozmawiano o problemach branży, ale też wspomniano osoby z „drobiarskiej” przeszłości oraz bawiono się opowieściami i anegdotami sprzed lat i nie tylko. Było bardzo zabawnie i wesoło. Postanowiono powtórzyć spotkanie w podobnej formie za rok, tym razem w Wielkopolsce.

Czas upływa szybko. Na tym etapie życia nie warto odkładać planów na lata.

## Nieformalna Grupa Seniorów Polskiego Drobiarstwa 2023 NGSPD'23

**Antoni Brodacki** – naukowiec (prof. dr hab.), genetyk, profesor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, autor/współautor ponad 150 publikacji naukowych dotyczących polimorfizmu protein i charakterystyk genetyczno-populacyjnych u różnych gatunków drobiu i ssaków. Współtwórca znaczków z kodem kreskowym do indywidualnej identyfikacji drobiu w elektronicznej kontroli użyteczności (prace hodowlane). Prowadził zajęcia dydaktyczne z genetyki, metod hodowlanych, statystyki matematycznej, biotechnologii i immunogenetyki ze studentami zootechniki i agrobiotechnologii. Wieloletni członek zarządu PB WPSA i członek honorowy tej organizacji.

**Jan Jankowski** – naukowiec (prof. dr hab.), specjalista z zakresu hodowli, chowu i żywienia indyków, profesor Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie, doktor honoris causa multorum, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, członek zagraniczny Litewskiej Akademii Nauk, przewodniczący Zespołu Nauk Rolniczych i członek Prezydium Rady Doskonałości Naukowej. Autor ponad 200 prac opublikowanych w czasopiśmie naukowych o zasięgu światowym, cytowanych ponad 2800 razy. Współautor 17 książek, w tym 4 wydanych za granicą. Wieloletni prodziekan, dziekan i prorektor w macierzystej uczelni. Wiceprzewodniczący Rady Naukowej Instytutu Fizjologii i Żywienia Zwierząt im. Jana Kielanowskiego PAN. Bardzo efektywnie współpracuje z praktyką. Współtwórca indyków WAMA, które w latach 80-tych ubiegłego wieku stanowiły około 90% krajowego pogłowia tego gatunku ptaków.

**Maciej Kolańczyk** – ekspert ds. drobiarstwa, specjalista z zakresu hodowli, chowu, żywienia i lęgów kur mięsnych, genetyk w COBRD Poznań-Zakrzewo prowadzący przez wiele lat hodowlę kur mięsnych, twórca produktu ASTRA-B (polski brojler kurzy), organizator i prelegent wielu szkoleń drobiarskich, autor materiałów szkoleniowych dla farmerów, później - przedstawiciel holenderskich firm zajmujących się hodowlą drobiu i wyposażeniem zakładów wylęgowych. Wiele lat pracy w kraju i za granicą jako ekspert w zakresie prowadzenia stad reprodukcyjnych kur mięsnych i lęgów.

**Lidia i Henryk Malcowie** – zootechnicy, absolwenci Akademii Rolniczej w Lublinie, od 46 lat wspólnie zajmują się drobiarstwem. Od 1993 roku prowadzą własne gospodarstwo drobiarskie (zakład wylęgu drobiu, fermi reprodukcyjne kur). Z pasją łączą praktykę z nauką. Wiele lat współpracowali z Prof. Wandą Borzemeską – twórczynią szkoły embriopatologii drobiu. Są członkami Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Oboje uzyskali tytuły naukowe doktora nauk rolniczych, a Henryk także tytuł doktora habilitowanego. W ostatnich latach dzięki zaangażowaniu i własnej bazie doświadczalnej Henryk wypromował dwóch doktorów nauk rolniczych. Ponadto jest autorem około 50. prac naukowych i wielu artykułów poułarnonaukowych. W latach 2019–2020 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Uczelni Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wieloletni członek zarządu Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego i Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz w Poznaniu.

**Jerzy Niedziółka** - naukowiec (prof. dr hab.), lekarz weterynarii, profesor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, profesor honorowy Uniwersytetu Rolniczego w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie, ekspert ds. technologii lęgów, specjalista z zakresu zoohigieny, dobrostanu zwierząt i prewencji weterynaryjnej. W ramach zoohigieny ogólnej stworzył nowy dział badawczy „Higiena inkubacji drobiu” z zagadnieniami związanymi z embriopatologią ptaków. Opisał kompleksowo jakość wylęzonych piskląt, które często ulegają stresowi cieplnemu, co przez patologów zostało określone jako nowa jednostka chorobowa "hipertermia wylęgowa". Dorobek naukowy przekracza 220 publikacji, w tym 124 oryginalne prace twórcze. Wieloletni prodziekan i dziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt oraz prorektor Uniwersytetu Rolniczego.

**Jan Niemiec** – naukowiec (prof. dr hab.), specjalista z zakresu drobiarstwa, profesor SGGW w Warszawie, autor/współautor ponad 200 publikacji naukowych (żywność kur, jakość mięsa i jaj, drobiowa żywność funkcjonalna), kierownik projektów badawczych, wykładowca z hodowli drobiu, redaktor/autor 13 podręczników dydaktycznych dla studentów, wieloletni kierownik katedry, Zakładu Hodowli Drobiu, prodziekan, dziekan Wydziału Nauk o Zwierzętach i prorektor SGGW, członek Rad Naukowych: Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu i Instytutu Zootechniki w Krakowie, wieloletni członek zarządu PB WPSA i honorowy członek tej organizacji.

**Piotr Paszkowski** – ekspert ds. drobiarstwa, specjalista z zakresu wylęgów, odchovu i reprodukcji kur nieśnych i mięsnych, absolwent poznańskiej WSR oraz czterech podyplomowych studiów drobiarskich, przedsiębiorca, zajmował się chowem drobiu w Śląskich Zakładach Drobiarskich, założyciel dwóch firm drobiarskich H&P i HP2 (wylęgi, odchowy i reprodukcja kur), których jest współwłaścicielem, współzałożyciel Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej (KRD-IG) w zarządzie której pozostawał 25 lat, jednocześnie przewodnicząc Komisji Hodowli, Wylęgu i Oceny Drobiu, wieloletni członek zarządu PB WPSA, honorowy członek KRD-IG i PB WPSA.

**Andrzej Rosiński** – naukowiec (dr hab.) i przedsiębiorca, ekspert ds. drobiarstwa, specjalista z zakresu hodowli, chowu i żywienia gęsi i kur mięsnych, genetyk w IZ prowadzący przez wiele lat hodowlę gęsi w ZZD Kołuda Wielka, twórca rodu męskiego i zestawu rodzicielskiego gęsi Białych Kołudzkich (obecnie 100% populacji gęsi w Polsce), autor/współautor ponad 140 publikacji naukowych, kierownik/uczestnik programów badawczych krajowych i międzynarodowych, ekspert FAO ONZ i Copenhagen Arbitration, zaproszony wykładowca na wielu międzynarodowych kongresach/symposiumach drobiarskich, wieloletni członek zarządu PB WPSA, konsultant ds. drobiarstwa (Europa, Chiny), właściciel/współwłaściciel firm: konsultingowej i eksportującej produkty drobiarskie, wieloletni prezes firmy Hubbard Polska (stada praprodukcyjne GGP i praprodukcyjne GP kur mięsnych).

**Barbara Zaręba** – ekspert ds. drobiarstwa, specjalistka z zakresu lęgów i prowadzenia stad reprodukcyjnych kur mięsnych, absolwentka warszawskiej SGGW, przedsiębiorca, członek zarządu firmy Drosed LDC, wieloletnia wiceprezes firmy Hubbard Polska (stada praprodukcyjne GGP i praprodukcyjne GP kur mięsnych), konsultantka ds. technologii lęgów kur mięsnych w Polsce i Francji.